

Niezwykłe TRADYCJE i ZWYCZAJE z całego świata

W **Austrii** przeddzień Mikołajek na ulice miast wychodzą młodzi mężczyźni przebrani za Krampusa – demoniczne przeciwieństwo Mikołaja. Wyglądem przypomina pół-człowieka i pół-kozę, a jego znaki charakterystyczne to przerażająca maska i diabelskie rogi. Zgodnie z tradycją Krampus pojawia się na początku grudnia, żeby zabrać do worka dzieci, które były niegrzeczne. Dostanie różgi, wydaje się błahostką przy takiej karze.

Skoro mowa o nieczystych siłach, to nie można nie wspomnieć o **norweskiej** tradycji chowania mioteł. Wieki temu wierzono, że właśnie w Wigilię czarownice i złe duchy wyruszają na poszukiwania mioteł do latania. Do dziś wielu Norwegów chowa je 24 grudnia w bezpieczne miejsce.

Mieszkańcy Caracas, w **Wenezueli** tłumnie uczęszczają do kościołów na świąteczne msze i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że nie idą piechotą, a przyjeżdżają na rolkach. W ostatnich latach zwyczaj ten stał się jeszcze popularniejszy, dlatego ze względów bezpieczeństwa władze miasta podjęły decyzję o wstrzymaniu ruchu samochodowego w porannych godzinach. Dlaczego akurat rolki? W grudniu temperatury w Wenezueli sięgają nawet 30 st. Celsjusza, to też zorganizowanie kuligi pod kościół nie jest możliwe.

Filipińscy przenieśli zwyczaj kolorowych lampek na wyższy poziom. Od lat w sobotę poprzedzającą Wigilię w mieście San Fernando (nazywanym świąteczną stolicą Filipin) jest organizowany Ligligan Parul Sampernandu, czyli festiwal lampionów. Rywalizacja jest zacięta, chodzi w końcu o to, żeby zbudować najbardziej spektakularną konstrukcję. Pierwsze lampiony były prostymi tworamami o średnicy około pół metra, wykonanymi z japońskiego papieru do origami. Dziś są wykonywane z różnych materiałów. Świece zastąpiły elektryczne żarówki mieniające się kolorami jak kalejdoskopy.

W **Meksyku** święta Bożego Narodzenia również są kolorowe i na swój sposób teatralne. W całym kraju wystawione są Pastorelas (odpowiednik polskich Jasełek). Świąteczny sezon zaczyna się już na początku grudnia od Las Posadas, marszu religijnego, przedstawiającego podróż Maryi i Józefa. Charakterystycznym elementem okolicznościowych dekoracji są wtedy czerwone kwiaty poinsecji.

Dzieci w **Islandii** mogą liczyć na wyjątkowo dużo prezentów. Przez 13 nocy poprzedzających Boże Narodzenie odwiedzają je *jólasveinarnir* – podstępne trolle z miłymi niespodziankami dla grzecznych chłopców i dziewczynek oraz gnijącymi ziemniakami dla łobuzów. Podarunki trafiają do butów postawionych przez dzieciaki na parapecie. Każdy dzień jest przypisany do innego trolla. Ich imiona – na przykład Trzaskacz Drzwiami – wskazują, że same również nieźle psocą.

W **Irlandii** z kolei na parapetach stawia się wysokie czerwone świece. Mają one symbolizować ciepło i schronienie. Jedną z najpopularniejszych irlandzkich potraw jest pieczona gęś, z warzywami, ziemniakami i żurawiną.

Źródło informacji National Geographic

Główna Kwatery Harcerzy



Wydawca 7 DH, Londyn, rys A.Dobrowolski

Dzieląc się opłatkiem i śpiewając kolędy w gronie naszych rodzin przeżyjmy Święta Bożego Narodzenia w duchu spokoju, radości i miłości. Niech nadchodzący Nowy Rok 2025 przyniesie wszystkim skrzatom, zuchom, harcerkom, harcerzom, wędrowniczkom, wędrownikom, instruktorkom, instruktorom wiele zadowolenia i wspaniałych przygód harcerskich

*hm Franek Pepliński,
Naczelnik Harcerzy*

Londyn, Boże Narodzenie 2024r.